

Dnia: 19.VI.1969 r.
Godz.17.45 - 18.00 /UKF/

KOMENTARZ AKTUALNY

Lato rozpoczęło się już na dobre. W sobotę pierwszy dzień wakacji, młodzież opuści mury szkolne udając się na wypoczynek. Coraz więcej ludzi opuszcza miasta, udając się nad jeziora, rzeki, nad morze, w góry, aby jak najkorzystniej dla zdrowia spędzić wakacje szkolne lub urlopy.

Dopiero początek lata, a już dowiadujemy się o utonięciach, o lekkomyślnym korzystaniu z kąpieli, zarówno przez młodzież, jak i starszych. Dowiadujemy się o pozostawianiu nad wodą dzieci bez opieki dorosłych.

Ubiegłej soboty w jeziorze w Pieckach utonął 19-letni Jan Sypniewski, zamieszkały w Bydgoszczy. Nie zdołano^{go} uratować. Przybyły lekarz stwierdził zgon. W tym samym jeziorze utonął 25-letni Henryk Lorek, również z Bydgoszczy. Przed paru dniami dwóch chłopców utonęło w rzece Wdzie w Świeciu...

A więc zbyt wymowne ostrzeżenia i przypomnienia, że kąpać się, pływać można tylko w miejscach do tego przeznaczonych.

Najczęstsze powody utonięć - to nieumiejętność pływania, które jakże często stawiane jest na szarym końcu w pracy klubów sportowych, ognisk TKKF lub nauczycieli wychowania fizycznego.

Nie wolno nam zapominać o wydanym swego czasu przez Ministerstwo Oświaty okólniku w sprawie nauki pływania młodzieży szkolnej. Ministerstwo zaleciło Wydziałom Oświaty, by w porozumieniu z organizacjami sportowymi każdego roku opracowywały plan masowej nauki pływania dla dzieci i młodzieży szkolnej w okresie wakacji i w ciągu roku szkolnego.

Aby efekty tej działalności były jak najlepsze, jak najbardziej skuteczne, należy domagać się od instytucji i organizacji społecznych pomocy w udostępnianiu młodzieży pływalni i kąpielisk strzeżonych. Ministerstwo zaleca też szkołom i międzyszkolnym ośrodkom sportowych, młodzieżowym domom kultury, które mają pływalnie, prowadzenie systematycznej nauki pływania. W okólniku tym przypomina się też opiekunom młodzieży, że naukę pływania należy prowadzić również na wszelkich kursach i koloniach letnich.

Pływanie jest najtańszym i najzdrowszym, najbardziej masowym sportem, dostępnym bez wyjątku dla wszystkich. Pływanie jest umiejętnością, którą można opanować nawet w ciągu jednego dnia, trzeba tylko przemóc tak bardzo powszechne i tak bardzo często spotykane uczucie lęku z chwilą zanurzenia się w wodzie.

Oczywiście osvajania się z wodą nie należy stosować na własną rękę i na głębokiej wodzie, lecz w obecności dobrych pływaków. Pamiętać też trzeba, że nawet umiejąc dobrze pływać, trzeba ściśle stosować się do przepisów i zakazów umieszczonych nad brzegami rzek i jezior.

Apelujemy dziś do rodziców, nauczycieli, wychowawców, opiekunów oraz do organizatorów wycieczek, do kierowników kolonii, obozów, domów wczasowych i ośrodków wypoczynkowych, położonych nad wodą, aby w trosce o życie swych podopiecznych stosowali się bezwzględnie do obowiązujących na wodach przepisów porządkowych.

Wakacje. Sezon sportów wodnych rozpoczyna się wszędzie, w miastach i na wsi. Liczne kajaki, żaglówki i łodzie wypłynęły na wodę. Wielu wodniaków wyruszyło na szlaki wodne, uczestniczą w spływach, organizowanych przez kluby sportowe, związki i zakłady pracy. Piękne, z bogatym programem spływy organizują spółdzielcze kluby naszego województwa, jak też oddziały PTTK. Korzystający z urlopów i wakacji szukają w wycieczkach turystycznych przygód sportowych i zdrowego wypoczynku. Wszyscy chcieliby się kąpać, odpoczywać na świeżym powietrzu. Oczywiście trzeba im to umożliwić.

Dlatego właśnie wszystkie ośrodki sportów wodnych winny być teraz udostępnione każdemu, a zgłaszającym się na przystanie, do ośrodków wodnych trzeba zapewnić wszelką pomoc fachową w nauce pływania, jak też w korzystaniu ze sprzętu wodnego.

Pływać na łodziach, kajakach, żaglówkach mogą jednak tylko ci, którzy złożą egzamin pływacki, a jednostki pływające bez specjalnego sprzętu ratunkowego nie powinny udawać się nawet w krótkie rejsy po jeziorze lub rzece.

Weszliśmy w okres najbardziej sprzyjający umasowieniu pływania, toteż głównym zadaniem działaczy sportowych i turystycznych powinno być maksymalne wykorzystanie wszystkich ośrodków sportów wodnych i basenów dla celów szkoleniowych.

Wakacje, urlopy, wycieczki, spływy gromadzą setki spragnionych słońca i kąpieli. Tylko wspólny wysiłek wszystkich zainteresowanych, władz, organizacji społecznych, rodziców i opiekunów oraz poszanowanie przepisów porządkowych przez tych, którzy przebywają nad wodą może przyczynić się do wydatnego ograniczenia liczby utonięć.

M. Dachowski